

Sygn. akt VIII GC 887/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2021 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant starszy sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 listopada 2021 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko (...)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.302,05 zł (czternaście tysięcy trzysta dwa złote pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 maja 2019 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.367,00 zł (cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach zawartego w wyroku do dnia zapłaty,

IV. zwraca powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 1.000,00 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 887/21

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w P. kwoty 14.302,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się orzeczenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że 7 czerwca 2018 r. na terenie budowy trasy (...) w S. pozwany uszkodził kable światłowodowe, stanowiące własność powoda. Jak podniesiono, w dniu powstania szkody na miejscu zdarzenia sporządzono notatkę z wizji lokalnej, na okoliczność przedmiotowych uszkodzeń. Powód podkreślił przy tym, że zniszczony kabel naniesiony był na mapę zasadniczą i tym samym jego trasa była ogólnie znana. W dalszej kolejności podniesiono, że z tytułu przedmiotowego zdarzenia, powód wystawił w stosunku do pozwanego notę obciążeniową opiewającą na kwotę 14.302,05 zł, uwzględniającą koszty: materiałów wykorzystywanych do naprawy uszkodzonego kabla, pracy pracowników powoda podczas usuwania uszkodzeń oraz transportu. Jak wskazano, powód wezwał

pozwanego do zapłaty powyższej kwoty, jednak żądana przez powoda należność, nie została uiszczona. W dalszej kolejności, powód podkreślił, iż odpowiedzialność pozwanego wynika z kodeksu cywilnego i oparta jest na zasadzie ryzyka, a zatem nie wyłącza jej ewentualna wadliwość dokumentacji projektowej.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 17 lutego 2021 r., sygn. akt VIII GNc 517/21, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydziale Gospodarczym, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia, pozwany wniósł o odrzucenie pozwu wobec braku legitymacji biernej, a z ostrożności procesowej, domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany potwierdził, że jako generalny wykonawca wykonywał umowę o roboty budowlane realizowaną w ramach zamówienia publicznego na podstawie umowy z dnia 12 października 2015 r. zawartej ze Skarbem Państwa – Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad. W jego ocenie powód nie udowodnił uszkodzenia światłowodu przez niego, bowiem wpisanie w protokole danych pozwanego nie powoduje automatycznie przyjęcia odpowiedzialności. Nadto podniósł, iż z przedstawionych dowodów nie wynika, by prace były prowadzone na przyjętym od inwestora placu budowy. Pozwany wyjaśnił, że w dniu 5 kwietnia 2018 r. zawarł umowę nr (...) wraz z dalszymi aneksami z podwykonawcą I. M., której przedmiotem były roboty przygotowawcze, roboty ziemne, podbudowy i roboty wykończeniowe na odc. (...) budowanej drogi (...). W związku z powyższym, z uwagi na powierzenie prac budowlanych, nie ponosi on odpowiedzialności.

Postanowieniem z dnia 20 maja 2021 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu.

Sąd ustalił, co następuje:

Na podstawie umowy z dnia 12 października 2015 r. zawartej ze Skarbem Państwa – Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad powód (...) została generalnym wykonawcą projektu pt.: „(...) na odcinku N. – B. – granica województwa (...) i (...) z podziałem na 3 części: Część 3 Projekt i budowa drogi ekspresowej (...) na odcinku od węzła B. (bez węzła) do węzła S. (z węzłem) o długości około 9,7 km”.

Okoliczność bezsporna

Pozwany w dniu 5 kwietnia 2018 r. zawarł z I. M., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) Firma Usług (...), umowę podwykonawczą o roboty budowlane nr (...), na podstawie której I. M., jako podwykonawca zobowiązał się w ramach prowadzonej działalności gospodarczej do wykonania następujących robót: roboty przygotowawcze, roboty ziemne, podbudowy i roboty wykończeniowe na odcinku 5 od 0+000 km do 9+726 km.

W tym samym dniu doszło do wprowadzenia przez powoda w/w podwykonawcy na plac budowy.

Okoliczność bezsporna między stronami, nadto **dowód** : umowa podwykonawcza o roboty budowlane – k. 139 – 165 akt

W dniu 7 czerwca 2018 r., podczas wykonywanych na terenie budowy trasy (...) w S. robót ziemnych, doszło do uszkodzenia kabli światłowodowych (...) typ (...) oraz (...) typ (...) wraz z wtórnikiem (...), stanowiących własność (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

Uszkodzenie miało miejsce podczas prac, które na tym odcinku robót wykonywał podwykonawca pozwanego I. M., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) Firma Usług (...).

Dowód: notatka z wizji lokalnej – k. 11 akt, mapki obrazujące przebieg światłowodu – k. 12 - 13 akt, zeznania świadka Z. W. – k. 178 akt, zeznania świadka Ł. J. – k. 178 akt

Uszkodzone kable były naniesione na mapie geodezyjnej.

Dowód: zeznania świadka Z. W. – k. 178 akt

Koszt usunięcia awarii kabli światłowodowych, zawierający koszt robocizny, materiałów oraz sprzętu opiewał na kwotę 14.302,05 zł brutto.

Dowód: kosztorys – k. 17 – 19 akt

W dniu 18 czerwca 2018 r. powód wystawił w stosunku do pozwanego notę obciążeniową nr (...) na kwotę 14.302,05 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie infrastruktury – zwrot kosztów usunięcia awarii kabla światłowodowego (...), (...) z dn. 7 czerwca 2018 r. w S.. Termin zapłaty został określony na 45 dni od daty otrzymania noty.

Pismami z dnia 17 maja 2019 r. oraz 14 kwietnia 2020 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 14.302,05 zł z tytułu noty obciążeniowej nr (...). Wezwanie z dnia 17 maja 2019 r. zostało odebrane przez pozwanego w dniu 22 maja 2019 r.

Pozwany nie uścił na rzecz powoda żądanej przez niego należności.

Dowód: nota obciążeniowa nr (...) – k. 16 akt, kosztorys – k. 17 - 19 akt, wezwanie do zapłaty z dnia 17.5.2019 r. wraz z potwierdzeniem doręczenia – k. 20 – 21 akt, wezwanie do zapłaty z dnia 14.4.2020 r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 22 - 23 akt

W piśmie z dnia 15 kwietnia 2019 r. skierowanym do I. M., pozwany zwrócił się o wyrażenie zgody na obciążenie w/w osoby m.in. kosztami naprawy światłowodu, który został uszkodzony przez operatorów zatrudnionych przez I. M. w dniu 7 czerwca 2018 r. w miejscowości S., z uwagi na jego oczywistą odpowiedzialność za powstałą szkodę.

Dowód: pismo pozwanego z dnia 15.4.2019 r. - k. 93 akt

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, które nie były kwestionowane i nie budziły wątpliwości, jak również w oparciu o przeprowadzone w toku postępowania zeznania świadków.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków Z. W. oraz Ł. J., bowiem były spójne i logiczne, w związku z czym Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować ich wiarygodność. Podkreślenia wymaga, że mimo iż świadek Ł. J. nie był w stanie potwierdzić, czy uszkodzenia dokonała bezpośrednio firma (...), jednak z jego zeznań wynikało, że do uszkodzenia doszło podczas prac ziemnych, na odcinku obsługiwanym przez w/w formę.

Sąd uznał zeznania świadka M. M. za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, z uwagi na fakt, iż świadek nie posiadał wiedzy na temat okoliczności istotnych przy ustalaniu stanu faktycznego. W/w twierdził, że z uwagi na dużą ilość uszkodzeń, nie wie, o jakie konkretnie uszkodzenie chodzi, nie wie, kto spowodował szkodę, a ponadto nie był w stanie przypomnieć sobie, czy otrzymał od powoda wiadomość e-mail w sprawie uszkodzenia, którego dotyczy niniejsze postępowanie. Analogiczne uwagi dotyczyły oceny zeznań świadka J. W., który wskazywał, że nie przypomina sobie tej konkretnej sytuacji, choć potwierdził on, iż na analizowanym odcinku zdarzały się przerwania infrastruktury.

Na podstawie art. 505⁴ § 1 k.p.c. Sąd uznał zgłoszony w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosek o przyznanie I. M. w trybie art. 84 § 1 k.p.c. za niedopuszczalny.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 15 listopada 2021 r. Sąd, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., pominął zgłoszony przez powoda dowód z opinii biegłego sądowego. Należało zauważyć, iż teza zakreślona w treści pozwu odnosiła się w dużej mierze do zagadnień bezspornych pomiędzy stronami oraz takich, które zostały w ocenie Sądu wykazane za pomocą innych środków dowodowych. Nadto należało podkreślić, iż w toku niniejszego procesu

nie było rolą powoda wykazywać okoliczności, które obciążały pozwanego, a który w tym zakresie zaniechał właściwej inicjatywy dowodowej.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

Przechodząc do właściwych rozważań merytorycznych wskazać należało, że powód swoje roszczenie opierał na podstawie deliktowej wskazując, że pozwany, pełniąc rolę generalnego wykonawcy, odpowiadał za podmioty wykonujące roboty budowlane na analizowanym odcinku, w tym również za ten, który doprowadził do uszkodzenia należącego do strony inicjującej niniejsze postępowanie światłowodu. Dla obrony wobec twierdzeń powoda co do ponoszenia odpowiedzialności za analizowane zdarzenie szkodowe pozwany zarzucał w pierwszej kolejności, że powód nie udowodnił faktu uszkodzenia przez niego w/w instalacji, z którym wiązałaby się jego odpowiedzialność odszkodowawcza. Nadto podnosił, że nie ponosi odpowiedzialności za skutki uszkodzenia światłowodu, w związku z zawarciem z I. M. umowy o podwykonawstwo, co w świetle art. 429 k.c. w zw. z art. 435 k.c. miało stanowić skuteczne uwolnienie się od powyższego. Pozwany kwestionował również fakt naniesienia uszkodzonych kabli na mapy ewidencyjne, co oznaczało, iż nie posiadał wiedzy o miejscu ich przebiegu, a zatem nie mógł uwzględnić ich w planach robót ziemnych.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy oraz całokształt zgromadzonego materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że zarzuty podnoszone przez pozwanego, na uwzględnienie nie zasługiwały.

W pierwszej kolejności wskazania wymagało, odnosząc się do wskazywanej przez powoda podstawy zgłoszonego roszczenia, iż znajdowała ona swoje oparcie w art. 435 k.c. Zgodnie z rzeczonym przepisem prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zauważenia wymagało, iż motywem wprowadzenia zaostrzonej odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody jest istotne zagrożenie, które stwarza dla otoczenia działanie takiego przedsiębiorstwa. Skoro bowiem dany podmiot prowadzi działalność stwarzającą niebezpieczeństwo dla ludzi i ich mienia (i co do zasady czerpie z niej zyski), powinien liczyć się z opartą na surowych przesłankach odpowiedzialnością za szkody, które z takiej działalności wynikły.

Podstawa odpowiedzialności jest w tym wypadku oparta na zasadzie ryzyka, a więc ma charakter rozszerzony w stosunku do odpowiedzialności na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W omawianym przypadku odpowiedzialność prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody może być uchylona tylko przez wykazanie jednej z trzech okoliczności, mianowicie, że przyczyną szkody była siła wyższa albo wyłączna wina poszkodowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (tzw. przesłanki egzoneracyjne). Nie ulega więc wątpliwości zdecydowanie surowy charakter rzeczonyj odpowiedzialności, który jednakże uzasadniony jest niebezpieczeństwem wynikającym z prowadzenia tego typu działalności gospodarczej.

W świetle zacytowanego wyżej przepisu nie ulegało natomiast wątpliwości, iż do przesłanek odpowiedzialności przewidzianej w omawianej normie prawnej należą: zaistnienie szkody, ruch przedsiębiorstwa odpowiedzialny za jej powstanie oraz związek przyczynowy pomiędzy powyższymi czynnikami. Wskazać należało, że związek ten występuje wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności między użyciem sił przyrody a szkodą. Przedsiębiorstwem lub zakładem, o którym mowa w art. 435 k.c., jest z kolei przede wszystkim przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym (art. 55¹ k.c.). Wspomnieć również warto, że odpowiedzialność z art. 435 k.c. powstaje także wówczas, gdy zespół środków

wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie jest nastawiony na osiągnięcie zysku albo jeśli pomimo takiego nastawienia nie przynosi spodziewanych zysków (M. Safjan (w:) Kodeks cywilny, t. 1, red. K. Pietrzykowski, 2018, kom. do art. 435, nb 4 i n.).

Jak już wskazano wyżej, do zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w treści artykułu 435 k.c. wymagane jest również, aby przedsiębiorstwo lub zakład były wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Oznacza to, że zaostrzona odpowiedzialność jest związana nie z każdym przedsiębiorstwem lub zakładem, lecz tylko z takim, które jako całość jest napędzane za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw itp.). Użycie sił przyrody jest w dzisiejszych czasach tak powszechne, że nie sposób wskazać jakiegokolwiek przedsiębiorcy, który by z tych sił nie korzystał. Dlatego też kluczowe jest tutaj badanie, czy działalność wprawiana w ruch siłami przyrody jest dla danego przedsiębiorstwa zasadnicza, czy tylko uboczna. Jedynie w tym pierwszym wypadku można obarczyć prowadzącego przedsiębiorstwo odpowiedzialnością z art. 435 k.c., gdyż tylko wówczas jego aktywność pociąga za sobą niebezpieczeństwo dla otoczenia będące ratio legis komentowanego przepisu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy wskazać należało, że przedsiębiorstwo pozwanego, poza wszelką wątpliwością objęte było zakresem hipotezy art. 435 k.c., gdyż jego aktywność jest uzależniona od korzystania z sił przyrody. Powyższe wynikało w ocenie Sądu już z charakteru w jakim pozwany występował w toku analizowanej inwestycji. W pełni należało bowiem zgodzić się z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, iż w aktualnych warunkach społecznych i gospodarczych generalny wykonawca robót budowlanych, który co do zasady nie wykonuje tych robót za pomocą własnych urządzeń i zatrudnionych przez siebie pracowników, lecz posługujący się w zakresie tej działalności licznymi innymi podmiotami, trudniący się realizacją pokaźnych inwestycji budowlanych, winien zostać uznany za przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. (zob. wyrok SA w Białymstoku z 6.02.2020 r., I ACa 679/19, LEX nr 3030033). Należało bowiem podkreślić, iż nowoczesne przedsiębiorstwo budowlane, pełniące rolę generalnego wykonawcy, a więc zajmujące się w szczególności budownictwem przemysłowym, budową dróg czy mostów, opiera swą działalność w zasadzie wyłącznie na pracy różnych maszyn, takich jak dźwigarki, koparki, poruszanych silnikami spalinowymi. Jednocześnie stopień posługiwania się przedmiotowymi maszynami przez tego typu przedsiębiorstwo jest bowiem na tyle wysoki, że uzasadnia to uznanie nowoczesnych przedsiębiorstw budowlanych za wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1962 r., 1 CR 460/62).

Nie ulegało również wątpliwości, iż w sprawie doszło do wykazania wystąpienia szkody w postaci uszkodzenia znajdujących się w gruncie światłowodów stanowiących własność powoda. Powyższe wynikało nie tylko z dowodu z dokumentu sporządzonego w ramach wizji lokalnej, ale także zeznań świadków Z. W. czy Ł. J.. Co więcej sam pozwany nie kwestionował faktu jego wystąpienia jako takiego – przesłuchiwani w tym zakresie świadkowie zawnioskowani przez pozwanego podkreślali znaczną ilość tego typu zdarzeń w toku realizacji inwestycji, w tym na analizowanym odcinku. Należało bowiem zauważyć, iż w ocenie Sądu zaprzeczenie sformułowane przez pozwaną spółkę odnosiło się wyłącznie do kwestii braku bezpośredniego spowodowania wystąpienia analizowanego zdarzenia przez generalnego wykonawcę, a nie do zanegowania jego wystąpienia w ogólności, w czym następnie upatrywano braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego. Potwierdzeniem zaistnienia analizowanego zdarzenia była również treść pisma skierowanego do I. M., w którym pozwany nie tylko jednoznacznie przyznaje fakt uszkodzenia części instalacji strony powodowej, ale jednocześnie wzywa swojego podwykonawcę do poniesienia kosztów z tym związanych.

Jednocześnie należało wskazać, iż pozwany podniósł zarzut braku wykazania przez stronę powodową wysokości owej szkody. W tym zakresie należało jednak po pierwsze wskazać, iż w treści sprzeciwu, prócz ogólnego zaprzeczenia zasadności roszczenia co do zasady jak i wysokości, brak było jakichkolwiek zastrzeżeń, w tym mających charakter szczegółowy, a skierowanych w stosunku do wysokości roszczenia. Pozwany nie zgłosił w tym zakresie również żadnych wniosków dowodowych.

Po drugie, w ocenie Sądu powód w sposób prawidłowy wykazał wysokość poniesionej szkody przedkładając szczegółowe kosztorysy prac. Co do zasady zaś to na pozwanym sprawcy szkody spoczywał ciężar udowodnienia, że przyjęte przez poszkodowanego ceny są wyższe niż ceny rynkowe (oferowane na rynku lokalnym), skoro z

tego faktu wywodził on korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.). Jeszcze raz należało przy tym podkreślić, że poza bezpodstawnym kwestionowaniem zasady swojej odpowiedzialności, pozwany do momentu ostatniej rozprawy nie podniósł jakichkolwiek merytorycznych zarzutów dotyczących wysokości odszkodowania, poza lakonicznym twierdzeniem, iż nie zostały one wykazane przez powoda. Jednocześnie pozwany nie udowodnił w jakikolwiek sposób zasadności swojego zarzutu w tym zakresie, nie zgłosił bowiem żadnego wniosku, w szczególności z opinii biegłego sądowego. W świetle powyższych okoliczności, Sąd nie znalazł podstaw, aby dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność wysokości szkody przeprowadzić z urzędu. Rolą Sądu nie jest bowiem wyřeczanie stron w prowadzeniu postępowania i prezentowaniu materiału dowodowego na jego poparcie. Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu może nastąpić jedynie wówczas, gdy w sprawie brak innej możliwości doprowadzenia do właściwego jej rozstrzygnięcia, jest to prawo sądu, nie zaś jego obowiązek, przy czym skorzystanie z tego uprawnienia uzależnione jest od oceny danej sytuacji procesowej.

Warto w tym miejscu zauważyć, iż powołane przez powoda dowody w postaci noty obciążeniowej są oczywiście dokumentami prywatnymi, zaś niepodpisane kosztorysy stanowiące podstawę ich wystawienia mogą być natomiast uznane za „inny środek dowodowy” w rozumieniu art. 309 k.p.c., jednak ich moc dowodowa nie ogranicza się jedynie do konsekwencji wynikających z art. 245 k.p.c., lecz w okolicznościach konkretnej sprawy muszą one podlegać ocenie zgodnie z regulami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c., tak jak każdego innego dowodu (zob. wyrok SO w Bydgoszczy z 19.12.2018 r., VIII Ga 172/18, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., III CSK 66/13, LEX nr 1463871 i z dnia 12 września 2014 r., I CSK 634/13, LEX nr 1504324).

Należy także zwrócić uwagę, że reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli bowiem powód udowodnił fakty uzasadniające powództwo – w tym przypadku zaistnienie zdarzeń powodujących szkodę i uzasadniających odpowiedzialność pozwanego – to na stronie pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia ekscpcji i faktów uzasadniających, jej zdaniem, oddalenie powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, LEX nr 8416).

W kontekście wysokości szkody warto było również podkreślić, że obowiązek naprawienia szkody aktualizuje się już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, jakie konkretnie wydatki poszkodowany (powód) poniósł w tym celu. Jeśli więc zrezygnował z restytucji naturalnej i domaga się odszkodowania w pieniądzu, to należy podkreślić, że w założeniu ma ono wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący już od momentu wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, czy i faktycznie jakim kosztem poszkodowany dokonał naprawy rzeczy nakładem własnych sił lub środków (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894 i z dn. 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410, a także uchwałę tego Sądu z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

W dalszej kolejności zważyć należało, że w ocenie Sądu pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa pozwanego a zaistniałą szkodą zaistniał wymagany przez dyspozycję art. 435 k.c. normalny związek przyczynowy. Oczywiście na kanwie niniejszej sprawy nie sprowadzał się on do prostego, mechanicznego uszkodzenia instalacji światłowodowej należącej do powoda na skutek wykonywania przez pozwanego prac budowlanych, lecz skupiał się na tym, iż poprzez zaangażowanie podwykonawców w proces inwestycyjny (których działania doprowadziły do uszkodzenia) doszło do zaistnienia omawianej sytuacji. W ocenie Sądu pojęcie "ruchu przedsiębiorstwa" należy bowiem traktować szeroko, przyjmując, że wyrządzenie szkody przez "ruch przedsiębiorstwa" ma miejsce, zarówno wówczas gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z niebezpieczeństwem, wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa jako całości. Zarówno w jednym jak i drugim przypadku uzasadnionym jest przyjęcie adekwatności związku pomiędzy szkodą a ruchem przedsiębiorstwa. Bezsprzecznie zaś taka sytuacja zaistniała w okolicznościach niniejszej sprawy – w wyniku bowiem zaangażowania przez pozwanego, pełniącego rolę generalnego wykonawcy,

dalszych podmiotów w prowadzony przez niego proces inwestycyjny, doszło do spowodowania szkody w majątku strony powodowej.

Wszystko powyższe prowadziło więc do jednoznacznego wniosku, iż powód wykazał istnienie po stronie pozwanego wszystkich przesłanek z art. 435 k.c.

W dalszej kolejności należało zauważyć, iż pomimo swej surowości, wskazany wyżej przepis nie stanowi o odpowiedzialności absolutnej, lecz przewiduje również przesłanki egzoneracyjne tj. umożliwiające właścicielowi przedsiębiorstwa zwolnienie się od odpowiedzialności za szkodę spowodowaną ruchem należącym do niego przedsiębiorstwa. W szczególności z odpowiedzialności za szkodę prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład zwolniony jest, gdy wyniknęła ona z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo lub zakład nie odpowiada.

Przy określeniu pojęcia "osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo lub zakład nie odpowiada", należy uwzględnić dwa kryteria: że chodzi o osobę należącą do grona podmiotów, za które prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności w żadnej formie oraz że chodzi o osobę, która pozostaje poza ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu (nie jest w żadnej formie objęta działalnością przedsiębiorstwa lub zakładu).

Sąd nie miał przy tym wątpliwości, że to właśnie ta okoliczność stanowiła podstawę obrony strony pozwanej. Wskazywał on bowiem, że uszkodzenie wynikało z prac prowadzonych przez jego podwykonawcę I. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) Firma Usług (...), który bezpośrednio odpowiadał za roboty ziemne na analizowanym odcinku. Powyższe w ocenie pozwanego, w świetle art. 429 k.c. w zw. z art. 435 k.c., wykluczało jego odpowiedzialność za rzeczoną szkodę.

Przywołany wyżej art. 429 k.c. stanowi, iż kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Tym samym, pomimo braku przeprowadzenia w tym zakresie szerszego wywodu w stanowiskach strony pozwanej, należało przyjąć, iż podniesiony w tym zakresie zarzut sprowadzał się do zakwestionowania podstaw odpowiedzialności generalnego wykonawcy za szkody spowodowane przez jego podwykonawcę z tego względu, iż dokonał on powierzenia przeprowadzenia czynności podmiotowi profesjonalnemu, który jednocześnie miał stanowić w stosunku do niego podmiot trzeci.

Przeprowadzając analizę powyższego zagadnienia należało stwierdzić, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie mogło ono doprowadzić do uchylenia się pozwanego od odpowiedzialności. Kluczowym było bowiem dokonanie ustalenia wzajemnej relacji przywołanych wyżej przepisów, w szczególności tego, czy zaistnienie przesłanek z art. 429 k.c. prowadzi do wypełnienia elementów stanowiących podstawę okoliczności egzoneracyjnych z art. 435 k.c.

W tym kontekście istotnym było to, iż o ile pierwsza ze wskazanych norm sama w sobie zawiera już określenie sytuacji zwalniających powierzającego od odpowiedzialności za działania podmiotu wykonującego czynności, o tyle drugi przepis określa w sposób autonomiczny przesłanki zwalniające podmiot, który spełnia warunki pozytywne określone w pierwszym jego fragmencie. Jak już zasygnalizowano wyżej przedmiotowa ocena sprowadzała się de facto do analizy tego, czy samo już wypełnienie normy z art. 429 k.c. może prowadzić do uznania, iż doszło do wykazania, że szkoda wyniknęła z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo lub zakład nie odpowiada.

Na tak podstawione pytanie w ocenie Sądu należało udzielić odpowiedzi negatywnej, zaś kluczową rolę pełniła kwestia zdekodowania zakresu pojęcia „osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo lub zakład nie odpowiada”. W judykaturze wskazuje się, że osobami trzecimi w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. nie są pracownicy, podwładni przedsiębiorstwa, jego organy czy wykonawcy konkretnych czynności, ani też osoby, za które przedsiębiorstwo odpowiada z mocy art. 429 k.c. tj. osoby, które z upoważnienia przedsiębiorstwa uczestniczą w ruchu przedsiębiorstwa. Osobami trzecimi w rozumieniu przepisu art. 435 § 1 k.c., za które przedsiębiorstwo nie będzie ponosić odpowiedzialności i których wina stanowi przesłankę egzoneracyjną, są wyłącznie osoby, które nie pozostają z przedsiębiorstwem w żadnym

stosunku prawnym ani faktycznym (które nie są włączone do ruchu przedsiębiorstwa, pozostając poza ruchem przedsiębiorstwa) (vide: wyrok SA w Poznaniu z 20.09.2019 r., I ACa 714/18, LEX nr 3057544, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 1172/19, Lex nr 3089633). W pełni należało zgodzić się również z poglądem wyrażonym w przywołanym wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, iż skoro odpowiedzialność prowadzącego zakład wprowadzany w ruch za pomocą sił przyrody opiera się nie na domniemaniu winy w wyborze, lecz na zasadzie ryzyka, dlatego nie zwolni od odpowiedzialności dowód braku winy w wyborze tych osób ani dowód ich wyłącznej winy, gdyż nie są to osoby trzecie. Wina tych osób może mieć jedynie znaczenie dla roszczeń regresowych przedsiębiorstwa wobec tych osób, których podstawa i zakres zależne są od treści łączącego ich kontraktu, na podstawie którego podwykonawca świadczył pracę. Ta jednak kwestia dla poszkodowanego nie jest istotna.

Nie bez znaczenia dla przedmiotowych rozważań pozostawał również art. 474 k.c., w myśl którego dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Na uwagę zasługiwała również norma ustanowiona w art. 652 k.c., zgodnie z którą jeżeli wykonawca przejął protokołarnie od inwestora teren budowy, ponosi on aż do chwili oddania obiektu odpowiedzialność na zasadach ogólnych za szkody wynikłe na tym terenie. W świetle powyższych więc, w przypadku generalnego wykonawcy – po przekazaniu terenu budowy staje się on jedynym gospodarzem w pełni odpowiedzialnym za swoich pracowników i podwykonawców. Zgodnie z art. 474 k.c. dłużnik jest odpowiedzialny za własne działanie lub zaniechanie działania, jak również, na zasadzie ryzyka, za działanie lub zaniechanie osób, przy pomocy których wykonuje zadanie lub którym wykonanie go powierza. Generalny wykonawca z zasady nie musi świadczyć osobiście, ale odpowiada za osoby, które na jego rzecz uczestniczyły przy spełnieniu świadczenia niezależnie od tego, czy sam ponosi jakąkolwiek winę w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania lub czy powierzył wykonanie zobowiązania osobie profesjonalnie do tego przygotowanej. Tym samym wykluczone jest więc powoływanie się przez niego na brak winy w nadzorze bądź brak winy w wyborze (wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 1172/19, Lex nr 3089633).

Mając na uwadze powyższe należało wskazać, iż co do zasady bezsporna okoliczność, iż bezpośrednią przyczyną zdarzenia wywołującego szkodę i bezpośrednim sprawcą analizowanego uszkodzenia było działanie podwykonawcy pozwanego, nie wyłączała odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego zdarzenia. Działania te nie stanowiły bowiem czynności osoby trzeciej, za którą pozwany nie odpowiada. Sam zaś, jako prowadzący zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, odpowiadał za szkody powstałe w wyniku owego ruchu, którym w okolicznościach niniejszej sprawy było prowadzenie inwestycji budowlanej w charakterze generalnego wykonawcy.

Nie znajdowała żadnego uzasadnienia kwestia braku możliwości ustalenia lokalizacji uszkodzonych instalacji na mapach przedłożonych przez powoda. W rzeczywistości pozwany w żaden sposób nie zanegował twierdzenia zawartego w treści pozwu wskazującego, iż światłowód był naniesiony na mapę zasadniczą i tym samym jego trasa winna była być ogólnie znana. W żadnej mierze nie udowodnił również okoliczności przeciwnej. W szczególności nie przedstawił w tym zakresie jakiegokolwiek dokumentacji, którą chociażby dysponował w toku wykonywania inwestycji, na podstawie której nie sposób było ustalić właściwego przebiegu instalacji. W ten sposób, pozwany uniemożliwił jakąkolwiek ocenę zasadności podniesionego zarzutu, który został oparty tylko na głosłownych twierdzeniach. Jedynie na marginesie przedmiotowych rozważań należało mieć na względzie, iż z racji profesjonalnego charakteru działań pozwanego czy też jego podwykonawcy, wymagana była uprzednia szczegółowa i pełna analiza dokumentacji, a także stanu faktycznego na gruncie przed przystąpieniem do właściwych prac ziemnych.

Podsumowując, w ocenie Sądu powód wykazał zasadność dochodzonego w pozwie roszczenia co do zasady oraz wysokości – podwykonawca pozwanego, za którego działania z mocy art. 435 k.c. odpowiedzialność ponosi sam pozwany, wykonując czynności związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, uszkodził należący do powoda powyżej wskazany światłowód. Co istotne, spółka pozwana, pomimo podnoszenia w tymże zakresie zarzutów, nie wykazała, aby w niniejszym przypadku zaistniały jakiegokolwiek przesłanki egzoneracyjne. Niezakwestionowana skutecznie w toku procesu wysokość szkody wynosiła zaś 14.302,05 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd, na podstawie art. 435 k.c., zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie I wyroku kwotę 14.302,05, stanowiącej całość żądania pozwu.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. Podkreślić należało, że roszczenie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, niezbędnym jest w związku z tym uprzednie wezwanie do jego uiszczenia. To zaś w niniejszej sprawie miało miejsce za pośrednictwem noty obciążeniowej z dnia 18 czerwca 2018 r. z terminem płatności wyznaczonym na 45 dni od daty jej otrzymania. Jednocześnie jednak w aktach sprawy brak było dowodu potwierdzającego moment otrzymania tego dokumentu przez pozwanego. Takowy został dołączony dopiero do wezwania do zapłaty z dnia 17 maja 2019 r., doręzonego do pozwanego w dniu 22 maja 2019 r. Tym samym, mając na uwadze wskazany w rzeczonym wezwaniu termin (7 dni), Sąd przyjął, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu dopiero od dnia 30 maja 2019 r.

W pozostałym zakresie, a więc części żądania odsetkowego, żądanie powoda podlegało oddaleniu (pkt II wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powód uległ jedynie w części, w której oddalono częściowo żądanie odsetkowe – czyli, zdaniem Sądu, uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania. Z tego względu, przegrywający sprawę pozwany powinien zwrócić stronie powodowej wszystkie koszty postępowania.

Na powyższą złożyła się opłata sądowa od pozwu w wysokości 750 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600,00 zł w myśl § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W sprawie, pomimo zgłoszonego przez stronę wniosku i pobrania zaliczki, nie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego. Tym samym w pkt IV sentencji wyroku na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2016.623 t.j.) Sąd zwrócił stronie powodowej 1.000 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Sędzia Przemysław Kociński